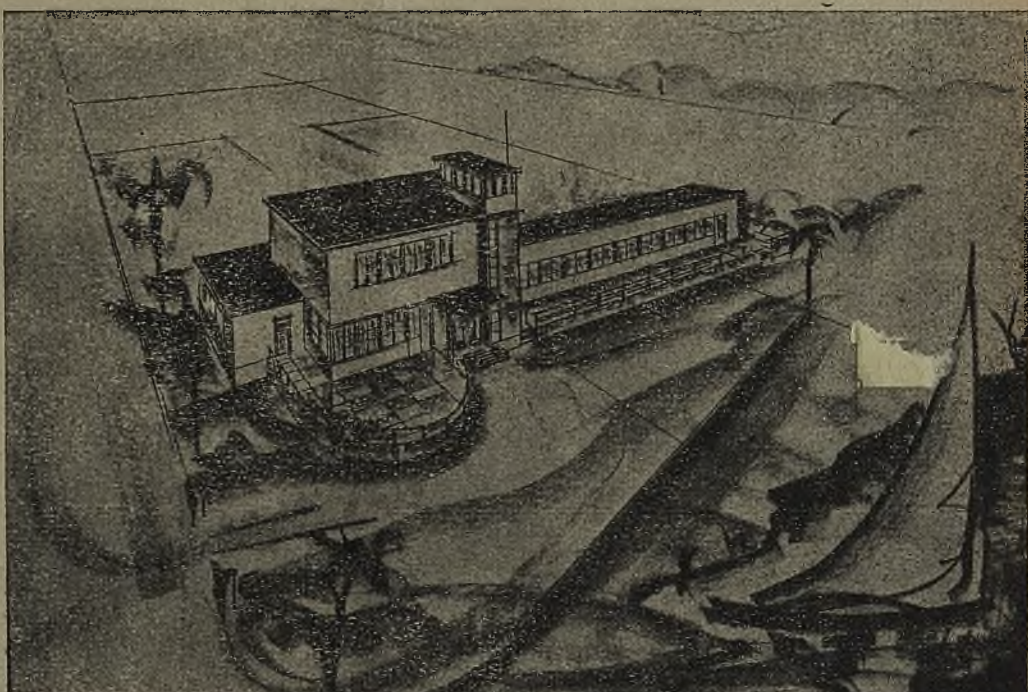
wołyńskie wiadomości techniczne

ORGAN WOŁYŃSKIEGO STOWARZYSZENIA TECHNIKÓW

ROK XV
CZERWIEC
1939
Nr. 6



WYCHODZI KAŻDEGO MIESIĄCA • CENA ZESZYTU 1.00 ZŁ.
ŁUCK, CHROBREGO 15

WOŁYNSKIE WIADOMOŚCI TECHNICZNE

ORGAN WOŁYŃSKIEGO STOWARZYSZENIA TECHNIKÓW

PRENUMERATA
roczna . . . . 12,00 zł.
półroczna . . . . 6,00 zł.
zeszyt pojedyńczy . . 1,00 zł.
Konto . K. O. Nr. 80613.

Adres Redakcji i Administracji:
Łuck Chrobrego Nr. 15.
Redaktor przyjmuje codziennie w lokalu Redakcji od godz. 9—10 rano.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ:
ogłosz. jednoraz. str. 1/1 100 zł.
" " " 1/2 50 zł.
" " " 1/4 30 zł.
" " " 1/8 20 zł.
" " " 1/16 10 zł.

Nr. 6 **Łuck, czerwiec 1939 r.** **Rok XV**

TREŚĆ: Dr. inż. J. I. Skowroński: Możliwości Wołynia jako źródła surowców elektrotechnicznych. Inż. arch. A. Jurewicz-Juraniec: Zagadnienia pomiarów, planów zabudowania i parcelacji w rozbudowie osiedli. Wyniki pomiarów ruchu i grubości nawierzchni dróg państwowych na terenie województwa Wołyńskiego, przeprowadzonych w roku 1938, — uwagi i wnioski Aktualia. Z życia stowarzyszenia. Różne. Przegląd wydawnictw.

Dr inż. J. I. Skowroński

Możliwości Wołynia jako źródła surowców elektrotechnicznych

(Referat wygłoszony na IV Zjeździe Elektryków Wołyńskich w Krzemieńcu)

Znane powszechnie jest powiedzenie Napoleona, że do prowadzenia wojny potrzeba trzech rzeczy: pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy. Słuszny przez długie wieki—przed nim i po nim—ten aforyzm stracił obecnie na aktualności, bowiem obecnie do celów wojennych trzeba przede wszystkim: surowców, surowców i jeszcze raz surowców, a pieniądze wtedy się zawsze znajdą. Ale i w czasie pokoju, który zresztą — jak stwierdza statystyka i historia ostatnich paru tysięcy lat — jest tylko przerwą, zwykle niezbyt długą, pomiędzy dwiema wojnami — i w czasie pokoju, tylko ten kraj jest prawdziwie niezależny od łaski i niełaski swych mało zazwyczaj życzliwych sąsiadów, który posiada w dostatecznej ilości surowce i—co więcej — potrafi te surowce w pełni wykorzystać. W czasach dzisiejszych tylko takie państwo może być pewne, że nie będzie zepchnięte przez innych do położenia faktycznej zależności gospodarczej i politycznej, które zdoła zrealizować przynajmniej w ważniejszych dziedzinach zasadę samowystarczalności. Doskonały przykład tego dały Włochy w czasie wojny abisyńskiej i wprowadzenia względem nich sankcji gospodarczych przez szereg państw należących do Ligi Narodów.

Dlatego sprawy surowcowe stają się dziś kluczowym zagadnieniem każdej dalej patrzącej polityki państwowej, stają się problemem wychodzącym daleko poza zainteresowania fachowców, a skupiają na sobie uwagę polityków' ekonomistów, a przede wszystkim wojskowych.

Polska nie jest krajem zasobnym w surowce, a przy tym rozkład geograficzny posiadanych surowców pierwotnych nie jest korzystny i pod względem przemysłowym i pod względem strategicznym, a to zarówno surowców energetycznych jak i pierwotnych surowców przemysłowych.

Ubogo zwłaszcza przedstawia się dotychczas sytuacja surowców pierwotnych elektrotechnicznych: metali przewodowych nie produkujemy wcale, do stali brak nam około połowy potrzebnych rud, surowców uszlachetniających do produkcji materiałów magnetycznych specjalnych i stopów oporowych nie posiadamy wcale i nie produkujemy tych materiałów prawie wcale. Lepiej trochę przedstawia się sprawa surowców izolatorowych, ale i tu są jeszcze ogromne braki. Aby te niedobory wypełnić, powinniśmy poszukiwać wszelkich możliwości wyzyskania własnych źródeł surowcowych, nawet tam, gdzie zdawałoby się, że nie może być mowy o opłacalności produkcji. Mogą bowiem powstać okoliczności, że wydobycie lub produkcja okażą się korzystne lub będą nieodzownie potrzebne bez względu na opłacalność. Co więcej, jest rzeczą z wielu względów korzystną i pożądaną posiadanie w państwie ośrodków przemysłowych rozsianych, a nie skupionych w jednej dzielnicy.

Dlatego naturalnym, zdrowym, a z punktu

widzenia polskiej racji stanu bardzo pożądanym jest dążenie do uprzemysłowienia tych dzielnic kraju, które dotychczas były pod tym względem upośledzone.

Kresy wschodnie Rzeczypospolitej mają do wniesienia do ogólnego zapasu surowców sporo— nie są tylko tym *„pays de chasse“* z niefortunnego w pomyśle plakatu naszej propagandy zagranicznej. Co więcej, Wołyń zwłaszcza może się poszczycić bogactwami naturalnymi w tej dziedzinie jedynymi wśród innych ziem Polski.

Przodują tu surowce mineralne — przede wszystkim surowce ceramiczne. Może nie wszystkim wiadomo, że część Wołynia, zawarta w przybliżeniu w trójkącie Sarny—Ostki—Korzec jest najstarszą cząstką skorupy ziemskiej w granicach Rzeczypospolitej,—wszystkie inne są geologicznie znacznie młodsze, — nie wyłączając Tatr i o wiele starszych od nich Gór Świętokrzyskich. Obszar ten o powierzchni około 2000 km^2 stanowiący część t. zw. masywu krystalicznego wołyńsko-ukraińskiego jest zasobny w szereg ważnych minerałów, leżących przeważnie przy samej powierzchni ziemi.

Przede wszystkim k a o l i n — to, jak słusznie ktoś nazwał,—„białe bogactwo Wołynia“ *) — podstawowy surowiec do wyrobu ceramiki szlachetnej. Jest on jak wiadomo produktem powolnego—w ciągu wielu milionów lat—wietrzenia skał ogniowych (granitów, diabazów) i dlatego tylko w tych okolicach występuje. Badania złóż kaolinu prowadzone były już od dawna, głównie przez prof. St. Małkowskiego z ramienia P. I. G. Badania te stwierdziły wysoką jakość tego surowca, dużą zawartość gliny właściwej w kopalinie (od 30 do 80%—podczas gdy np. Siedlce mają przeciętnie poniżej 50%); —wysoką ogniotrwałość i — nie we wszystkich złożach—barwę zupełnie białą. Ilościowo zasoby Kaolinu przedstawiają się pokaźnie: dane dotyczące tylko trzech, ważniejszych zresztą miejscowości szacują je na 2,5 miliona ton. Ogółem znanych na tym terenie jest około dwudziestu miejsc występowania kaolinów. Pomimo tak zdawałoby się zachęcających wyników, kaoliny wołyńskie nie były przez dłuższy czas praktycznie wcale eksploatowane (pomijając czasy przedrozbiorowe) a obecnie od paru ostatnich lat są wydobywane w jednej wiejscowości na większą skalę, lecz w dziedzinie, która nas interesuje t. j. do produkcji izolatorów kaolin krajowy nie jest jeszcze zupełnie stosowany.

Nie mogąc na tym miejscu wdawać się w analizę przyczyn tego faktu, muszę podkreślić, że sprawy takie jak ta — wprowadzenie surowca krajowego wzamian importowanego — nie mogą opierać się wyłącznie tylko na inicjatywie prywatnej, a muszą mieć poparcie ze strony czynników państwowych.

Z innych surowców ceramicznych posiada Wołyń również k w a r c, s k a l e ń, p e g m a t y t. Zwłaszcza kwarc, wydobywany w Moczulance powiatu kostopolskiego, nie ustępuje jakością skandynawskiemu. Od kilku lat używany jest, przynajmniej częściowo, do wyrobu porcelany. Skalenia nie mamy poddostatkiem, w każdym razie ani skalenia ani pegmatytu nie eksploatuje się w ilościach wystarczających ze względu na nasze potrzeby. Należy przyznać, że zapotrzebowanie tych surowców do wyrobu porcelany elektrotechnicznej jest stosunkowo mniejsze niż do innych celów. Tak np. produkcja porcelany elektrotechnicznej w Polsce wyniosła w roku 1938 około 1200 tys. ton, wykazując prawie dwukrotny wzrost w porównaniu z rokiem poprzednim. Ilość ta w porównaniu z całą produkcją wszelkich materiałów ceramicznych nie jest duża, jednak pomimo to w żadnym razie nie można uważać za zjawisko pożądane, jeżeli do produkcji izolatorów wysokiego napięcia sprowadza się już nawet nie surowce, a gotową masę porcelanową (oczywiście niewypaloną).

Jasne jest, że dokonanie zamiany surowców zagranicznych na krajowe wymagać musi jeszcze prób i studiów, pokonania pewnego rodzaju bezwładności w przemyśle który zawsze niechętnie odnosi się do zmian nie dających wyraźnych zysków, a wreszcie racjonalna eksploatacja ich możliwa będzie po ulepszeniu komunikacji w tej dzielnicy i podniesieniu jej potencjonału przemysłowego, a więc przedewszystkim po jej zelektryfikowaniu.

Wśród innych surowców mineralnych, mających znaczenie dla elektrotechniki, wymienić należy b a z a l t, m i k ę, g r a f i t. Bazalt w postaci przetopionej jest w paru krajach stosowany z powodzeniem na izolatory liniowe. Zaletą jego w tym przypadku jest wytrzymałość na uderzenie większa niż innych materiałów ceramicznych. Z tego też względu i ze względu na taniość wysuwano propozycje stosowania bazaltu jako materiału zastępczego wzamian żeliwa, w miejscach mniej odpowiedzialnych, gdzie ciężar i wielkość nie odgrywają decydującej roli (np. przy płytach fundamentowych). I jedno i drugie zastosowanie wymagają odpowiednich studiów.

M i k a—jest jednym z niezastąpionych w pewnych warunkach materiałów izolacyjnych, to też skrzętnie jej poszukujemy na naszym terenie. Niestety, dotychczas znalezione złoża miki, aczkolwiek posiadają mikę w odmianie mineralogicznej pożądanej (muskowit), jednak postać, w jakiej występuje jest nieprzydatna do celów elektrotechnicznych: konkrecje są zbyt małe, pokrzywione i nie dają się łupać, poza tym mają dużo zanieczyszczeń. Być może jednak, że można by ją wykorzystać do wyrobu materiałów prasowanych z czynnikiem wiążącym jak mikanit lub mikaleks, albo też jako wypełniacz do produkcji tłoczyw na podstawie ży-

---

*) Wiadomości Muzeum Ziemi,—1938 Nr 2.

wic fenolowych (bakelit). Do tych ostatnich celów zwłaszcza nadawałaby się zapewne mika występująca w glinie kaolinowej, której znaczne ilości (2 : 5%), więcej niż gdzie indziej, trzeba przy wydobyciu od kaolinu odszlamowywać i odrzucać. Występuje tu ona w postaci bardzo rozdrobnionej, co jest bardzo korzystne, odpada bowiem konieczność mielenia.

W kaolinie wołyńskim są często zawarte tlenki tytanu (TiO_2), jako składnik uważany za szkodliwy, ponieważ nadaje wypalonej masie zabarwienie żółte. Otóż dwutlenek tytanu właśnie jest podstawą nowoczesnych materiałów ceramicznych specjalnych o dużej stałej dielektrycznej, służących do wyrobu kondensatorów elektrycznych, ponieważ stała dielektryczna czystego TiO_2 wynosi około 120. Tu również otwiera się droga do studiów, gdyż dotychczas materiały te są w całości importowane.

Co się tyczy grafitu, którego występowanie stwierdzono np. w okolicach Dermanki, to danych dokładniejszych nie posiadamy; sprawa bezwzględnie jest warta uwagi, ponieważ grafitu nadającego się do eksploatacji dotychczas w Polsce nie znamy.

Wśród surowców mineralnych nie można opuścić również surowców do wyrobu **szkła**, których Wołyń ma pod dostatkiem w wielu miejscach. Materiał ten ma znaczenie w elektrotechnice — poza dziedziną oświetleniową — przede wszystkim do wyrobu izolatorów liniowych niskiego i wysokiego napięcia. Poza tym dużą przyszłość ma włókno szklane—przede wszystkim jako namiastka dla nieposiadanego przez nas zupełnie azbestu.

Omawiając bogactwa naturalne Wołynia z punktu widzenia elektrotechniki nie można by właściwie pominąć zasobów energetycznych. Sprawa ta jednak wymagałaby osobnego potraktowania jako bardziej ogólna i dlatego wykraczająca poza ramy niniejszego referatu. Nie mogę się jednak powstrzymać od podkreślenia ogromnej wagi zagadnienia. Złoża węgla brunatnego i torfu o względnie wysokiej wartości opałowej były znane i zbadane od dawna na terenie Wołynia, jednak z różnych przyczyn eksploatowane dotychczas nie były i poparcia ze strony Państwa w tym kierunku nie było. Do zasobów tych przybywa obecnie **wągiel kamienny**, którego złoża zostały ostatnio wykryte przez P. I. G. na granicy południowej Wołynia (pod Sokalem). Studia nad tymi złożami nie są ukończone, jednak podobno pokład rokuje poważne nadzieje (wartość opałowa ma wynosić ok. 7 tys. kal., grubość pokładu do 50 cm). Zasoby tych surowców powinny być traktowane nie tylko jako rezerwy energetyczne, ale trzeba zwrócić uwagę, że węgiel kamienny i brunatny służą jako surowce wyjściowe do ogromnej liczby materiałów syntetycznych, które zdobywają sobie coraz większe zastosowanie wszędzie, a przede wszystkim w dziedzinie elektrycznych materiałów izolacyjnych.

Z naszego punktu widzenia ważną rolę odgrywa również bogactwo leśne Wołynia. Obszary leśne Wołynia są jedne z największych w Polsce. Elektrotechnika zużywa drzewo bądź w postaci surowej jako materiał konstrukcyjny — zwłaszcza na słupy sieci elektrycznych oraz w postaci przerobionej na papiery, celulozę i jej pochodne, wreszcie w postaci żywic i smół. Jednym z produktów drzewnych, które dotychczas w znacznej części importujemy, jest np. kalafonia, która przy prowadzeniu odpowiednim gospodarki leśnej mogłaby w całości być wytwarzana w kraju (chodzi tu o proces t. zw. żywicowania drzewa przed wyrębem, u nas dotychczas prawie nie stosowany).

Jednym z tworzyw, którego mamy niedostatek jest **roślinne włókno.** Akcja mająca na celu wyparcie bawełny i juty z szeregu dziedzin — również i z przemysłu elektrotechniki i zastąpienie ich lnem i konopiami — posuwa się powoli naprzód, przy poparciu czynników państwowych. Dotychczas jednak nie wiele zrobiono ze względu na zbyt małą, drogą i niezorganizowaną produkcję. Tu również Wołyń miałby dużo do powiedzenia, jeżeli zważyć, że wydatek lnu z hektara jest większy tutaj, niż w województwach północnych, dotychczas głównych producentach lnu i konopi.

Również **włókno syntetyczne**, produkowane z kazeiny pod nazwą fabryczną Lanitalu znalazłoby na Wołyniu pod dostatkiem surowca pierwotnego. Należy tu zwrócić uwagę, że jakość kazeiny i produktów z niej pochodnych zależy bardzo od składu, jednolitości i czystości mleka, zależy więc nawet od rasy krów i ich paszy. Dlatego produkcja ta może być prowadzona tylko w oparciu o wielkie, racjonalnie prowadzone gospodarstwa mleczne, których znalazłoby się na Wołyniu dużo.

Na zakończenie muszę wspomnieć o jednym surowcu najcenniejszym dla elektrotechniki i dotychczas nieposiadanym przez nas — o **miedzi.** Coprawda na obszarze Wołynia nie zostały dotychczas wykryte złoża miedzi, ale na pobliskim Podolu poszukiwania P. I. G. dotychczas wykryły złoża wtórne, pochodzące z rozniesionych pokładów, zawierające w poszczególnych soczewkach zawartość do 5% Cu, a więc teoretycznie pozwalających na eksploatację. Jednak dopiero po odkryciu i zbadaniu złoża pierwotnego można będzie ocenić wartość tych zasobów. Wobec zupełnego braku miedzi (złoża kieleckie nie mają praktycznego znaczenia) sprawa ta wymaga jak najintensywniejszego poparcia.

Jak widzimy, możliwości surowcowe Wołynia są ogromne. Bogactwa te jednak bądź prawie nie są eksploatowane, bądź nie są eksploatowane należycie.

Przyczyn jest wiele: brak kapitałów, brak

ludzi, odległość od ośrodków przemysłowych państwa, niedostatki komunikacji i w ogóle niski poziom ekonomiczny i kulturalny tej dzielnicy.

Potężną dźwignią, podnoszącą ten poziom jest szeroko pomyślana **elektryfikacja**, umożliwiająca rozwój przemysłowi i przyczyniająca się do podniesienia kultury ludności. Prace obecnego zjazdu, jak i w ogóle działalność Oddziału Wołyńskiego SEP nad rozwojem elektryfikacji, przyczyniają się więc pośrednio i bezpośrednio do uruchomienia bogactw tej pięknej, a dotychczas niedocenianej perły Rzeczypospolitej jaką jest Ziema Wołyńska.

Inż. A. Jurewicz-Juraniec

Zagadnienia pomiarów, planów zabudowania i parcelacji w rozbudowie osiedli

Referat ze Zjazdu architektów powiatowych, architektów miejskich i referentów budowlanych starostw woj. wołyńskiego w dniu 8 i 9 maja 1939 roku!

Wykonywanie przez służbę techniczną w osiedlach czynności, wynikających z przepisów wówczas można należycie zorganizować, jeżeli osiedle posiada plan zabudowaia, którego zadaniem jest ustalenie miejskiej polityki budowlanej na najbliższe 30 lat tj. ułożenie programu prawidłowego zabudowania terenów dla usunięcia istniejących niewłaściwości oraz stworzenie programu rozwojowego, przy uwzględnieniu interesu publicznego i możliwości realizacyjnych gminy.

Plan zabudowania daje podstawy Zarządowi Miejskiemu do przeprowadzenia w sposób racjonalny wszelkich zamierzeń inwestycyjnych i innych czynności na terenie osiedli, jak np. przeprowadzenie arteryj komunikacyjnych, parcelację i scalenie działek budowlanych, uzyskanie na rozbudowę osiedla terenów państwowych i tp.

Uważam za konieczność poruszenia zasad planów zabudowania, ponieważ Architekci powiatowi, architekci miejscy i r ferenci budowlani starostw są głównymi referentani w terenie od spraw regulacyjnych i założeń planu zabudowania, przy projektowaniu, jak również przy przeprowadzeniu formalności prawnych, wynikających z przepisów art. 25-33 prawa budowlanego, a następnie przy realizacji planu zabudowania. Oczywiście znajomość zasad planów zabudowania jest bezwzględnie konieczna, jeżeli architekci opracowują ten plan w swoich powierzonych działach technicznych we własnym zakresie, jak również jest potrzebna — jeżeli nawet elaborat techniczny planu zabudowania jest oddany innym urbanistom względnie Biuru Regionalnego Planu Zabudowania Wołynia do wykonania, wówczas Panowie Architekci powinni dbać, aby założenia planu zabudowania odpowiadały potrzebom rozwojowym osiedla i ażeby projektanci uwzględnili te założenia.

Rodzaje planów zabudowania

Prawo budowlane przewiduje następujące rodzaje planów zabudowania, ogólne i szczegółowe nie poruszam tutaj planów regionalnych.

A. ogólny plan zabudowania, który ustala dla osiedla:

1) główne arterie komunikacyjne razem z urządzeniami pomocniczymi.

2) inne urządzenia komunikacyjne, jak lotniska, porty wodne oraz obszary pod budowę budynków, zakładów i innych urządzeń użyteczności publicznej (jak np. szkoły, świątynie, gmachy administracyjne i tp.)

3) place publiczne, skwery, parki, ogrody, place sportowe i inne podobne urządzenia przeznaczone do użytku publicznego.

4) obszary pod uprawę leśną, rolną, ogrodniczą (ewentualnie ogródki działkowe) lub inne podobne.

5) obszary na cele wyłącznie mieszkaniowe,

6) obszary na cele mieszkaniowe z dopuszczeniem zakładów przemysłowych, które nie zagrażają bezpieczeństwu publicznemu i nie są uciążliwe dla mieszkańców z powodu hałasu lub wyziewów,

7) na cele wyłącznie przemysłowe,

B. Następnie ogólny plan ustala strefy według sposobu zabudowania jedno lub wielopiętrowego, zwartego, grupowego luźnego lub mieszanego ogniotrwałego lub nieogniotrwałego, gdy ten ostatni jest dopuszczalny z określeniem najwyższej dopuszczalnej wysokości i gęstości zabudowania dla poszczególnych stref.

C. Profile podłużne i charakterystyczne poprzeczne istniejących i projektowanych przewidzianych w planie-arteryj komunikacyjnych.

Plan szczegółowy obejmuje:

a) ustalenie wszelkich arteryj komunikacyjnych razem z urządzeniami pomocniczymi,

b) frontowe linie zabudowania,

c) poziom ulic i placów na terenie objętym placem zabudowania,

d) sposób zabudowania terenów budowlanych wogóle, a miawicie: wewnętrzne linie zabudowania, określające położenie wznoszonych

budynków; tylne linie zabudowania, których nie mogą przekraczać tylne ściany budynków wznoszonych w głębi działek oraz inne szczegóły dotyczące prawidłowego zabudowania.

Dla większych miast sporządza się ogólny plan zabudowania, ktory ustala ogólne zasady rozplanowania całości danego osiedla i dopiero na podstawie ogólnych sporządza się szczegółowe plany.

Dla miast mniejszych można odrazu sporządzić szczegółowy plan zabudowania, taki plan powinien odpowiadać wymaganiom ogólnego i szczegółowego planu zabudowania.

Celowym jest sporządzenie ogólnego planu zabudowania z wytycznymi do szczegółowych planów, zatwierdzane są tylko założenia ogólnego planu.

Plany zabudowania uwzględniają również wymogi zwrotne, bezpieczeństwo od ognia, dogodność i rozwój komunikacji oraz racjonalne odwodnienie miejscowości.

Wymiary placów i szerokość dróg i ulic zastosowane są do przeznaczenia i przewidywanego ruchu.

Ulice i place zastosowane są do terenu i tak założone, że zapewniają dostęp promieniom słonecznym do budynków mieszkalnych, tudzież do b udynków przeznaczonych dla inwentarza żywego.

Gęstość zabudowania w planach zabudowania jest unormowana, stosownie do przeznaczenia nowych lub charakteru istniejących dzielnic (dzielnice handlowe, przemysłowe, mieszkaniowe).

Dla poszczególnych stref i dzielnic, ulic lub dróg są ustanowione:

a) odległość budynków od ulic, granic i innych budynków,

b) wymiary niezabudowej powierzchni na działkach budowlanych,

c) wysokość budynków.

Bloki budowlane tworzone są w sposób umożliwiający ich celowe, ekonomiczne i higieniczne zabudowanie.

Dla budynków mieszkalnych tworzą się bloki takich rozmiarów i kształtów, ażeby zabudowanie poszczególnych działek było możliwe wyłącznie traktami przelotowo przewietrzanymi.

Dla zakładów przemysłowych, które mogą zagrażać bezpieczeństwu publicznemu, a przedewszystkim życiu i zdrowiu sąsiadów, lub też mogą ich narażać na szkody i specjalne uciążliwości z powodu hałasów, wyziewów i tp., tworzone są w planach zabudowania odrębne dzielnice.

Przy ustalaniu poziomów ulic i placów poza dogodnością komunikacji i zabudowania, dąży się również, aby opady atmosferyczne posiadały należyty odpływ, kanały zaś i ścieki dogodny spadek, względnie, ażeby je można było ująć w odpowiedni system.

Przy sporządzaniu planu zabudowania uwzględniane są wymagania estetyczne wyglądu miejscowości, a zeszpecenia spowodowane nieunormowanym zabudowaniem są usuwane.

Poza tym plany zabudowania obecnie sporządzane czynią zadość wymaganiom obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej i przewidują przerwy pomiędzy osiedlami i skupieniami budynków oraz wprowadzają takie ukształtowanie ulic, placów, wolnych przestrzeni i podwórzy na działkach, aby zapewnić dostateczny przewiew.

Przed sporządzeniem planu zabudowania należy przeprowadzić prace wstępne do planu zabudowania, które dotyczą:

a) stanu posiadania gruntów i rodzaju ich użytkowania,

b) gęstości zaludnienia poszczególnych dzielnic, względnie części osiedla, kierunków w jakich odbywa się, lub oczekiwany jest rozwój osiedla, rozmieszczenia budowli i dzielnic zabytkowych, zakładów handlu i przemysłu, warunków wewnętrznej komunikacji wszelkiego rodzaju i stopnia jej intensywności na poszczególnych arteriach komunikacyjnych, warunków odpływu wód płynących i stojących, oraz opadów atmosferycznych, tudzież wód zużytych, istniejących sieci kanalizacyjnych, stosunku zwierciadła wody gruntowej, a w razie gdy miejscowość podlega zalewom, stosunku poziomu wielkiej wody do powierzchni ziemi jakości gruntów pod względem gleboznawczym,

c) warunków zaopatrzenia mieszkańców w wodę, światło, siłę popędową, prowadzenia przewodów telegraficznych i telefonicznych.

Na podstawie prac wstępnych układa się program wstępny, ustalając założenia w przybliżeniu na okres 30-tu lat.

Wytyczne zasady programu planu zabudowania są:

1) zamierzenia inwestycyjne gminy.
2) prawdopodobny przyszły rozwój osiedla,
3) stosunki finansowe gminy,
4) zamierzenia inwestycyjne władz państwowych i samorządowych w danym osiedlu i jego nabliższych okolicach, jak linie kolejowe, drogi lądowe i wodne, projektowane porty, mosty, regulacja rzek, budynki użyteczności publicznej i tp.

Program ten winien określać granice projektowanego planu zabudowania oraz zasadnicze warunki, którym powinny odpowiadać elementy planu zabudowania, wymagane przepisami prawa budowlanego.

Program uzgadnia się z odpowiednimi władzami, następnie sporządza się projekt planu zabudowania.

Z powyższego wynika, że jeżeli plan zabudowania w myśl powyższych zasad zostaje sporządzony i określone zostały wymienione wytyczne wówczas służba techniczna ma racjonalne podstawy do kierowania rozwojem o-

siedla i prawidłową zabudową, przeznaczeniem terenów na poszczególne cele i załatwieniem bieżących spraw, związanych z parcelacją, z pozwoleniem na budowę, zmiany użytkowania budynków prywatnych i samorządowych, opiniowaniem planów przemysłowych i tp.

Czynności te oparte są wówczas na stwierdzeniu zgodności projektu z założeniami planu zabudowania.

Przy tym słu ba techniczna powinna przestrzegać ustalonego w planach zabudowania sposobu zabudowania, przestrzegać ustalonego procentu i wysokości zabudowania, nie dopuszczać do wznoszenia w dzielnicach mieszkaniowych budynków przemysłowych.

Również należy dbać, aby, znoszone budynki sytuowane były w pasach budowlanych przy frontowej linii zabudowania i nie wykraczały poza frontową i tylną linię zabudowania.

Przestrzegać aby w strefach ogniotrwałych nie powstawały budynki nieogniotrwałe.

Przestrzegać aby w planach parcelacji tworzone działki budowlane były tak zaprojektowane, aby było możliwe ich zabudowanie zgodnie z planem zabudowania.

Przestrzegać aby sytuowanie budynków użyteczności publicznej było zgodne z planem zabudowania, jak również przestrzegać innych ustalonych założeń w planie zabudowania.

Pożądanym jest, ażeby Panowie Architekci miejscy rozwijali zasady założeń planu zabudowania, jak np. opracowując architektonicznie elewacje ulic, szczegółowe rozwiązanie placów i tp., aby uzyskać architektoniczne wytyczne do zatwierdzenia poszczególnych budynków. (Inaczej powinna wyglądać elewacja od strony parku, a inaczej od arterii komunikacyjnej),

Powyższe jest potrzebne, ponieważ często architekci—projektodawcy poszczególnych budynków nie nawiązują elewacji projektowanych budynków do otoczenia.

W wypadkach, gdy organa, powołane do sporządzenia planów zabudowania, przystąpiły do sporządzenia tych planów, właściwe władze są upoważnione na podstawie uchwały organu stanowiącego gminy do zawieszenia rozpatrzenia prośby o pozwolenie na budowę na okres najmniej dwóch lat od daty zgłoszenia prośby, o ile projektowana budowa, przebudowa lub zmiana budynków stoi w sprzeczności z zamierzeniami regulacyjnymi i może uniemożliwić urzeczywistnienie tych zamierzeń, albo spowodować znaczne trudności w ich urzeczywistnieniu. Przystąpienie do sporządzenia planu zabudowania liczy się od daty ogłoszenia o przystąpieniu w myśl art. 25 prawa bud.

W razie gdy plan zabudowania obejmuje osiedle, albo część osiedla, zniszczone wskutek klęski żywiołowej, termin zawieszenia rozpatrzenia prośby o pozwolenie na budowę nie może przekraczać okresu jednego roku.

W wypadkach wyjątkowych, usprawiedliwionych szczególnymi warunkami, dwuletni termin zawieszenia rozpatrzenia prośby o pozwolenie na budowę — może być przedłużony o jeden rok decyzją Wojewody, wydaną przy udziale wydziału wojewódzkiego z głosem stanowczym.

Uchwała o zawieszeniu rozpatrzenia prośby o pozwolenie na budowę może dotyczyć zarówno pojedyńczego wypadku budowy, projektowanej niezgodnie z zamierzeniami gminy, jak i wogóle niedopuszczalności budowy wbrew zamierzeniom regulującym na pewnym ściśle określonym obszarze, z tym jednak, że zarówno w pierwszym, jak i w drugim przypadku w uchwale ma być skonkretyzowane, na czym polega lub może polegać niezgodność z zamierzeniami regulacyjnymi, np., że niezgodność polega albo może polegać na zaprojektowaniu budynku na pasmie ulicznym, albo na pasmie, zawartym pomiędzy linią regulacyjną ulicy a frontową linią zabudowania, oznaczonymi we wstępnym projekcie planu zabudowania.

Trudniejsza jest sprawa prawidłowego rozwoju osiedla i należytego sprawowania nadzoru, jeżeli osiedle nie posiada planu zabudowania i nawet nie przystąpiono do jego opracowania.

Jednak i w tym wypadku należy sobie zdać sprawę z warunków rozwoju osiedla, jego możliwości finansowo-gospodarczych i dążyć do ujęcia założeń regulacyjnych w pewien chociażby szkicowy program, posługując się istniejącymi planami sytuacyjno-orientacyjnymi (jak sztabówkami w skali 1 : 25.000, 1 : 100.000 i innymi orientacyjnymi).

Oczywiście program taki nie daje prawnych podstaw służbie technicznej do regulowania zabudowy osiedla i służy tylko do orientacji w polityce budowlano-terenowej.

Podstawy prawne w dziedzinach regulacji i zabudowania wynikają z przepisów prawa budowlanego oraz z przepisów Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 kwietnia 1938 r. o przygotowaniu w czasie pokoju w dziedzinach regulacji i zabudowania osiedli.

jak np.:

Art. 20 cytowanego rozporządzenia ustala maksymalny procent, dopuszczający zabudowę działki.

Art. 22 ustala odległości pomiędzy budynkami w podwórzach.

Art. 23 zabrania wznoszenia w podwórzach:

1) budynków jednofrontowych, jednostronnie oświetlonych oraz

2) budynków, bezpośrednio przylegających do tylnych lub bocznych granic działek budowlanych i tp.

Przepisy te dają tylko możność regulacji w poszczególnych zagadnieniach osiedla, natomiast koordynacja wszystkich zagadnień związanych z rozwojem osiedla może być ujęta tylko w planie zabudowania.

Znając, jak doniosłe znaczenie odgrywa plan zabudowania w rozwoju osiedla, należy dążyć, aby każde osiedle posiadało plan zabudowania.

Trudności zarządów gmin w uzyskaniu planu zabudowania są następujące:

1) brak planów sytuacyjno-wysokościowych, jako podkładów do planów zabudowania.

2) brak odpowiednich fachowców urbanistów na Wołyniu do sporządzenia planów zabudowania.

Należy zaznaczyć, że w myśl przytoczonych na wstępie wymagań planu zabudowania wynika, że racjonalne opracowanie wymaga współpracy szeregu fachowców:

1) mierniczych, jako wykonawców podkładów,

2) ekonomistów, rozwiązujących zagadnienia gospodarcze planu zabudowania i dostosowujących te zagadnienia do możliwości finansowych osiedla,

4) architektów do zagadnień architektonicznych,

5) inżynierów sanitarnych (odwodnienie terenu, kanalizacja i wodociągi),

6) architektów - urbanistów, ujmujących inne zagadnienia planu zabudowania oraz rozwiązujących i organizujących w jedną całość poszczególne zagadnienia.

Bardzo nieliczne miasta w Polsce mogą pozwolić na zorganizowanie Wydziałów Technicznych i powołanie kompletu wyżej wymienionych fachowców.

Wobec powyższego wydaje się nader słusznym i uzasadnionym pod względem technicznym i finansowym przeprowadzone w r. 1935 zorganizowanie przy Wydziale Wojewódzkim w Łucku Biura Pomiarów i planów zabudowy miast dla sporządzenia planów zabudowania dla miast całego Województwa, posiadające zespół wymienionych fachowców. Biuro to w r. 1937 zostało przemianowane na Biuro Komisji Regionalnego Planu Zabudowania Wołynia z rozszerzeniem zakresu prac w kierunku wytycznym gospodarczo-inwestycyjnych dla całego obszaru województwa.

Na czele Komisji stoi obecnie p. Naczelnik Wydziału Kumunikacyjno - Budowlanego.

Poza tym przez zorganizowanie wymienionego Biura, miasta na terenie Województwa Wołyńskiego posiadają stały organ doradczy z zakresu prac urbanistycznych przy opracowaniu i załatwianiu aktualnych spraw i przy realizowaniu planów zabudowania.

W razie zaistnienia konieczności szybkiego ustalenia pewnych założeń urbanistycznych w poszczególnych osiedlach — Przewodniczący Komisji deleguje odpowiednich pracowników Biura dla ustalenia w terenie tych założeń.

Sporządzenie planów zabudowania dla osiedli wiejskich ze względu na duży koszt podkładów pomiarowych w obecnym okresie należy uważać za bardzo trudne do wykonania.

Uważam, że duża poprawa w rozplanowaniu osiedli wiejskich mogłaby nastąpić przy komasacji, gdyby mierniczowie przysięgli, wykonawcy projektów scalenia, założenia tego projektu przeprowadzali przy udziale urbanisty - specjalisty od zagadnień wiejskich.

Gdyby były odpowiednie na ten cel fundusze, wymieniony specjalista od zagadnień rozplanowania osiedli wiejskich mógłby pełnić takie funkcje w Biurze Regionalnego Planu Zabudowania Wołynia dla całego regionu i udzielać porad w dziedzinie zabudowy osiedli wiejskich wykonawcom scalenia, a mianowicie:

a) w zakresie komunikacji (dróg gminnych, powiatowych, regionalnych),

b) w wyborze miejsca pod osiedlisko,

c) w wyborze miejsca pod szkoły, domy ludowe i inne użyteczności publiczne,

d) w rozplanowaniu zabudowań i poszczególnych założeń.

Wyniki pomiarów ruchu i grubości nawierzchni dróg państwowych na terenie województwa Wołyńskiego, przeprowadzonych w roku 1938,—uwagi i wnioski.

Przeprowadzane w okresach co 4 lata pomiary ruchu i grubości powłoki nawierzchni dróg tłuczniowych dają w wyniku szereg danych, mających zasadnicze znaczenie dla zagadnień drogowych, zarówno w zakresie konserwacji jak i budowy dróg.

W szczególności wyniki tych pomiarów dają nam orientację:

1) co do obciążenia ruchem poszczególnych dróg i poszczególnych odcinków tych dróg, co daje nam w dalszym ciągu pewne wytyczne co do rodzaju nawierzchnie jaki, należałoby zastosować przy przebudowie tych dróg na drogi o nawierchni wyższego typu:

2) przez porównanie z pomiarami dokonywanymi w okresach ubiegłych mamy możność porównania, czy i w jakim stopniu na danej drodze obciążenie ruchem wzrasta względnie maleje:

3) dają nam obraz grubości powłoki nawierzchni a tym samym stopnia jej zużycia:

4) obrazują nam ilość użytych do konserwacji materiałów, oraz określają dokładnie ilości materiałów, jakie są potrzebne dla

doprowadzenia nawierzchni do właściwej grubości i utrzymania jej w należytym stanie:

5) dają możność dokładnego obliczenia wielkości ścierania się nawierzchni przy danym obciążeniu ruchem, co w dalszym ciągu informuje nas o ilości potrzebnych materiałów konserwacyjnych,

6) w stosunku do odcinków nowozbudowanych te informują nas, czy i w jakim stopniu budowa danego odcinka była uzasadnioną.

Podajemy głównie wyniki pomiarów dokonanych w 1938 r. na drogach państwowych.

A. Pomiary ruchu.

Na ogólną ilość 21 dróg państwowych na terenie województwa poddano obserwacji 13 dróg, na których dokonano pomiarów na długości 721 km. reszta dróg o twardej nawierzchni dług. 84 km. została z pod obserwacji wyłączona (odcinki miejskie względnie krótkie odcinki o twardej nawierzchni na drogach gruntowych).

Ilość odcinków obserwacyjnych wynosiła 136, średnia długość odcinka obserwacyjnego 5.3 km.

Najmniejsze średnie obciążenie ruchem konnym i mechanicznym na kilometr w ciągu doby ma droga Nr 4/5 Dubieczno-Włodawa, która wynosi: ruchem konnym 178 ton, mechanicznym 39 ton; razem 217 ton na dobę, największe zaś średnie obciążenie ma droga Nr 7 Zamość-Korzec, które wynosi: ruchem konnym 560 ton. mechan. 158 ton razem 718 ton.

Największe natomiast obciążenie ruchem mechanicznym ma droga Nr. 6/4 Hołoby-Łuck, wynosi ono 181 ton na dobę (o 23 ton więcej jak średnie obciążenie na drodze Nr 7).

Średnie obciążenie dla całego województwa wynosi: ruchem konnym 439 ton, ruchem mechan. 112 ton **razem 551 ton na dobę.**

W stosunku do roku 1934 obciążenie to wzrosło o 11.9% (wynosiło 492 ton). Podkreślić tu jednak wypada, że mimo niewielkiego stosunkowo wzrostu całkowitego obciążenia w stosunku do roku 1934, wybitnie wzrosło obciążenie ruchem mechanicznym, które w 1934 r. wynosiło 36 ton, wzrosło zatem w 1938 roku o 211%.

Jeżeli chodzi o stosunek ruchu konnego do mechanicznego, to stosunek ten — przyjąwszy ruch mechaniczny za jednostkę — przedstawia się jak 3.92 : 1 czyli na ruch konny przypada 79·9% a na ruch mechan. 20.4% całkowitego obciążenia. W roku 1934 stosunek ten przedstawiał się tylko jak: 12.67 : 1 czyli na ruch konny przypadało 92.9% (456 ton) na ruch mechaniczny 7.3% (36 ton)

Podane wyżej obciążenia były średnimi obciążeniam poszczególnych dróg. Jeżeli chodzi o obciążenie **poszczególnych odcinków** dróg, to można na podstawie wykazów zaznaczyć, że największy % odcinków wynoszący 15.2% ma obciążenie w granicach od 500 ton do 600 ton na dobę. Dalej można stwierdzić, że obciążenia poszczególnych odcinków wahają się od poniżej 100 ton do 1.900 ton na dobę.

Nadmienić tu jednak wypada, że nie są to obciążenia najwyższe, te bowiem mają miejsce w obrębie większych miast, które zgodnie z instrukcją Ministerstwa Komunikacji zostały z pod obserwacji wyłączone.

W szczególności obciążenia na poszczególnych odcinkach poszczególnych dróg wahają się w następujących granicach.

Droga Nr 4/5 Dubieczno-Włodawa od 100 do 300 ton na dobę,

Droga Nr 4/6 Piszcz-Luboml od 100 do 700 ton na dobę.

Droga Nr 4/6 Brześć-Kowel od 100 do 780 ton na dobę.

Droga Nr 6 Trakt Chełmski od 300 do 900 ton na dobę.

Droga Nr 6/4 Hołoby-Łuck od 300 do 900 ton na dobę.

Droga Nr 6/5 Kołki-Łuck od 600 do 800 ton na dobę.

Droga Nr 7 Trakt Wołyński od 200 do 1.900 ton na dobę.

Droga Nr 7/2 Łuck-Horochów od 600 do 700 ton na dobę.

Droga Nr 7/3 Dubno-Brody od 200 do 1.009 ton na dobę.

Droga Nr 7/4 Krzemieniec-Podkamień od 100 do 600 ton na dobę.

Droga Nr 7/5 Łuck-Dubno-Krzemieniec od poniżej 200 do 1.800 na dobę.

Droga Nr 7/6 Równe-Dubno od 200 do 1.200 ton na dobę.

Droga Nr 7/7 Krzemieniec-Bryków od 400 do 700 ton na dobę.

B. Pomiary grubości powłoki nawierzchni.

Pomiary przeprowadzono na 11 drogach na ogólnej dług. 577 km. o pow. 2.810.700 m^2 o masie istniejącej nawierzchni 371.100 m^2 (cyfry zaokrąglone).

Dla uzupełnienia grubości nawierzchni do 20 cm. potrzeba by było 191.009 m^3 czyli średnio na 1 km. 331 m^3 materiału kamiennego w stanie skomprymowanym wzgl. 430 m^3 w stanie luźnym przy średniej szerokości jezdni 4.87 m.

Grubość warstwy powłoki nawierzchni tłuczniowej wynosi dla poszczególnych dróg od 6.1 cm (na drodze Nr. 7/7 Krzemieniec-Bryków) do 16.7 cm. (na drodze Nr 6 Chełm-Luboml-Kowel-Sarny) średnio dla całego województwa 12.2 cm. czyli grubość warstwy brakującej do 20 cm. wynosi średnio dla całego województwa 6.8 cm.

Ilość zużytych do konserwacji materiałów w okresie 4-letnim od 1934—1938 wynosiła 137.407 m^3 czyli średnio na 1 km. **rocznie**

59.6 m³ (od 13.4 m³ na drodze 4/6 do 98 m³ na drogach Nr 6 i Nr 6/4, na drodze Nr 7 zużycie rocznie wynosiło 77.5 m³ na kilometr).

W porównaniu z rokiem 1934 grubość powłoki nawierzchni tłuczniowej na drogach 4/5, 4/6, 6/4, 7/3, 7 6 i 7/7 zmniejszyła się w granicach od 0.4 cm. do 2,9 cm, na drogach zaś 4/7, 6/7, 7/4, 7/5 zwiększyła się w granicach od 9.6 cm. do 2.7 cm.

Ogółem dla całego województwa grubość powłoki zwiększyła się o 0.4 cm.

Ponieważ przyrost ten odpowiada 14.616 m³ mst. kam., zatem reszta użytych materiałów konserwacyjnych w ciągu 4 lat wynosząca 122.790³, a odpowiadająca warstwie o grubości 3,3 cm. (po uwałowaniu) została starta, czyli ścieranie wynosi średnio rocznie 0,82 cm., co odpowiada 52 m³ na kilometr (po uwałowaniu).

Widzimy więc, że chcąc utrzymać tylko status quo, za tym rezygnując z dalszej poprawy dróg w znaczeniu pogrubienia ich nawierzchni tłoczniowej—musimy użyć te 52 m³ tłucznia na każdy kilometr rocznie. Przyjmując koszt 1m³ tłucznia loco droga średnio 22 zł (średni koszt w/g ostatniego sprawozdania z gospodarki drogowej) otrzymamy wydatek złączony z dostawą materiałów 1.144 zł na kilometr rocznie, a przyjmując jeszcze koszt wbudowania tego materiału w jezdnię po 5 zł za 1 m³ czyli 260 zł otrzymamy razem 1.404 zł, co przy długości dróg tłuczniowych 585 km wynosi rocznie 821.340 zł.

Jest to suma którą w najlepszym wypadku na konserwację dróg państwowych Województwo Wołyńskie otrzymuje (kredyty konserwacyjne w okresie 1938/39 wynosiły 980.000 zł. w okresie 1939/40 przyznało Ministerstwo Komunikacji 750.000 zł.) a która pokrywaćby mogła wyłącznie koszt tłucznia konserwacyjnego wraz z jego wbudowaniem w jezdnię.

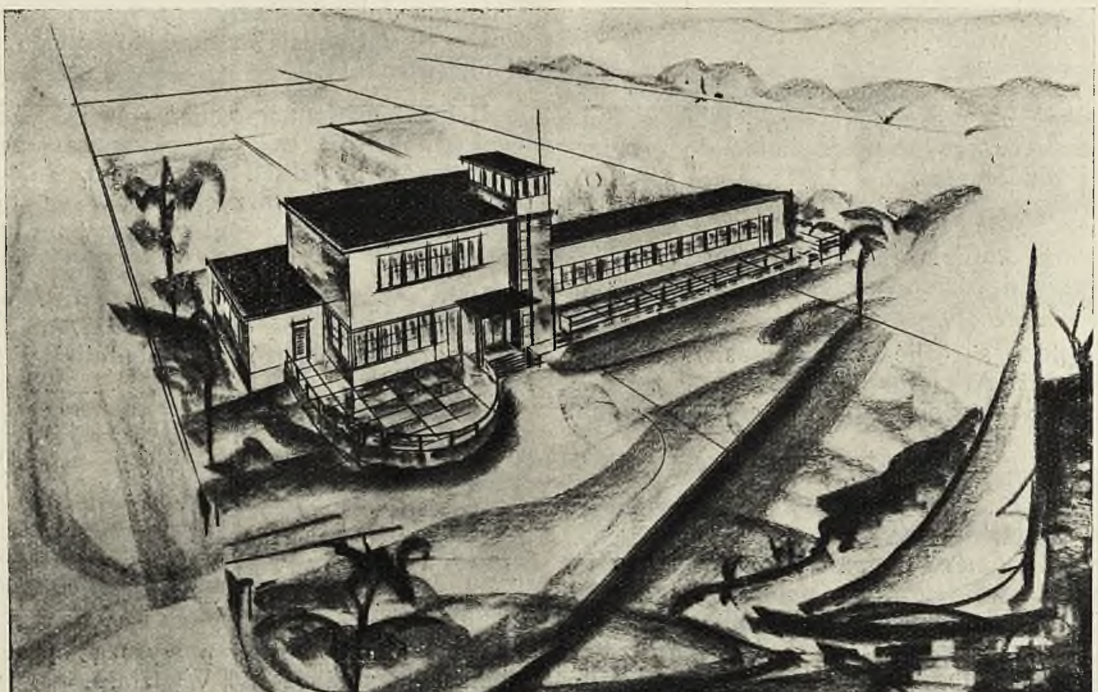
Z powyższego wysuwa się wniosek, że otrzymywane kredyty konserwacyjne są niewystarczające, pozostałe bowiem wydatki związane z utrzymaniem mostów, przepustów, naprawą bruków, domów drożniczych, naprawą maszyn, z zadrzewieniem, znakami drogowymi, utrzymaniem dróg gruntowych i t. p. muszą być ograniczone do minimum i pokrywane kosztem zmniejszenia ilości materiałów kamiennych konserwacyjnych, co w rezultacie wpływa ujemnie na stan nawierzchni i powoduje stałe zmniejszanie się ich grubości.

Aktualia.

Budowa schroniska turystycznego nad Switazią, pow. lubomelskiego

W roku bieżącym rozpocząć się ma budowa stałego schroniska turystycznego na wschodnim brzegu jeziora Switiazi, największego z grupy jezior lubomelskich — finansowana przez Zarząd Okręgu Wołyńskiego Polskiego Tow, Krajoznawczego.

Schronisko zaprojektowano na 30 osób,



przy dużej frenkwencji na 53 osoby (przy łóżkach piętrowych).

Kubatura budynku wynosi 1733 m², koszt bez urządzeń kanalizacyjno-wodociągowych wyniesie około 30.000 zł.

Projekt budynku sporządzał inż. Słowikowski.

Rozstrzygnięcie przetargu na roboty sanitarne szpitala powiatowego w Sarnach.

Projekt i kosztorysy na roboty sanitarne wykonała f-ma J. Michalski ze Lwowa.

Przetarg odbył się w dniu 25.IV.1939 roku. Na przetarg stanęło 3 firmy, a mianowicie:

1) Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych Inż. Jan Kolnicki i S-ka, Warszawa—Żolibórz, ul. Kozietulskiego Nr 45 — suma oferowana — 179.776,15 zł.

2) Przedsiębiorstwo Techniczne Urządzeń Zdrowotnych J. Michalski 15-ki, Lwów, ul. Karpińskiego 9 — suma oferowana — 174.001 zł.

3) Biuro Techniczne Zajączkowski, Szewczykowski i S-ka inż., Warszawa Miedziana 10 — suma oferowana — 164.529,90 zł.

Wykonanie robót zostało powierzone f-mie Zajączkowski, Szewczykowski i Ska.

Z życia stowarzyszenia.

PROTOKÓŁ Nr 242

z dnia 31 maja 1939 r. z posiedzenia Wydziału W. S. T.

Obecni: Przewodniczący kol. inż. J. Wąsowski, członkowie kol. kol. inż. J. Biel, St. Gigiel, A. Juraniec-Jurewicz. T. Karasiński, Fr. Raczyński, Cz. Rudlicki, J. Siemiątkowski.

Porządek obrad:

1) Odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia Wydziału.

2) Sprawozdanie kasowe.

3) Sprawozdanie sekcji redakcyjnej i propagandowo-odczytowej.

4) Sprawy bieżące.

1) Wolne wnioski.

1.

Protokół z posiedzenia Wydziału z dnia 23 kwietnia rb. przyjęto bez zmian do zatwierdzającej wiadomości.

2.

Kol. inż. J. Biel przedstawił stan Kasy Stowarzyszenia na dzień dzisiejszy, z którego wynika saldo 200 zł.

Uchwalono skreślić z członkostwa Stowarzyszenia inż. Arkadiusza Jaśkiewicza z Równego za niepłacenie składek członkowskich.

3.

Kol. inż. S. Gigiel przedstawił stan wydawnictwa Wołyńskich Wiadomości Technicznych. Materiał do numeru czerwcowego jest już przygotowany i wyjdzie on w najbliższym czasie; numer ten będzie zawierał aktualia Wołynia, jednak brak jest w dalszym ciągu sprawozdań z bieżącej działalności Państwowych Kamieniołomów w Janowej Dolinie. Sprawozdawca prosi czytelników czasopisma o swoje uwagi co do treści poszczególnych numerów. W dalszym ciągu omówiono jakość artykułów, jakie winny ukazywać się w czasopiśmie, a w szczególności położono nacisk na umieszczanie w nim skrótów z nowości technicznych, zaczerpniętych jako przedruki z innych czasopism technicznych.

Kol. inż. Cz. Rudlicki w swych projektach organizacji odczytów poruszył konieczność sprowadzania od czasu do czasu prelegentów z poza Wołynia i zapowiedział, ze w miesiącu czerwcu rb. odbędzie się odczyt inż. St. Boryssowicza o polityce gospodarczej niepodległej Polski.

4.

Przyjęto do Stowarzyszenia kol. kol. inż. Tadeusza Juliana Rudzkiego, Łuck, Zaułek Tęczowy 10 i Stanisława Słowikowskiego, Łuck, Sienkiewicza 17.

Uchwalono jednogłośnie wyrazić podziękowanie kol. inż. B. Manieckiemu Dyrektorowi wodociągów miejskich w Równem, za wieloletnią pracę w Stowarzyszeniu w charakterze członka Wydziału, Sekcji Redakcyjnej i Odczytowej.

Uchwalono zwrócić się do tut. Izby Rzemieślniczej z prośbą o stałe podawanie aktualnych adresów majstrów i czeladników budowlanych.

Na pismo Izby Skarbowej w Łucku Nr II/3/1/48/39 z dnia 23/V rb. uchwalono przedstawić tejże listę kandydatów na biegłych do komisji odwoławczej.

We wolnych wnioskach kol. inż. T. Karasiński poruszył konieczność współpracy tut. Stowarzyszenia ze Sarpem.

Uchwalono omówić powyższą sprawę na najbliższym posiedzeniu Wydziału.

RÓŻNE.

Stypendium dla inżyniera na wyjazd do Wyższej Szkoły Spawania w Paryżu. Sp. Akc. ogłasza konkurs na stypendium w sumie zł 5.000.— dla inżyniera z ukończonym Wydz. Inżynierii lądowej (Budownictwo, Bud. Dróg i Mostów) na Politechnice Warszawskiej, Lwowskiej lub Gdańskiej, którv pragnąłby odbyć jednoroczne studia w Wyższej Szkole Spawania w Paryżu w roku 1939/40. Wiek do lat 30.

Warunkiem niezbędnym dla otrzymania stypendium jest dobra znajomość języka francuskiego. Stypendium jest bezzwrotne i nie pociąga żadnych zobowiązań; jedynym obowiązkiem stypendysty jest rzetelna praca dla otrzymania dyplomu.

Początek roku szkolnego: 1 listopada, koniec—30 czerwca.
Przed wyjazdem odbycie elementarnego kursu spawania w kraju obowiązkowe.

Inżynierowie, pragnący ubiegać się o to stypendium, proszeni są o zgłaszanie swoich kandydatur piśmiennie z życiorysem i szczegółowymi danymi ze studiów i praktyki p. a. Sp. Akc. Perun, Warszawa, Jasna 1, w terminie do 15 czerwca.

Budownictwo użyteczności publicznej

w okresie od dnia 1.I.1939 r. do dnia 1.VI.1939 r. na terenach poszczególnych powiatów (łącznie z miastami) województwa wołyńskiego zilustrowano z niżej zamieszczonej tablicy.

Tablica przedstawia ilość zatwierdzonych przez Urząd Wojewódzki Wołyński projektów budowli użyteczności publicznej, których budowę rozpoczęto w sezonie bieżącym. Ogółem zatwierdzono 39 projektów.

L. p.	Powiat	Przeznaczenie budynku												
		szkoły	domy lud.	kina	bud. zarządów gminnych	bu t. wydziałów powiatowych	domy robotn.	ośrodki zdrowia	kościoły	remizy str. ogn.	szpitale	bud. sport.	banki	różne
1	Dubno	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
2	Horochów	3	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
3	Kostopol	1	—	1	—	1	1	1	1	—	—	—	—	—
4	Kowel	1	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	1
5	Krzemieniec	2	—	—	1	—	—	—	—	—	—	1	—	3
6	Luboml	2	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	1
7	Łuck	—	—	—	1	—	—	1	—	—	—	—	—	1
8	Równe	2	—	—	—	—	—	—	1	1	1	—	1	—
9	Sarny	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
10	Włodzimierz	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
11	Zdołbunów	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—
	Razem	12	1	2	3	1	1	2	3	1	1	2	1	8

Przegląd wydawnictw.

Inż. Jerzy Nechay. *Przegląd wyrobów betonowych.* Krótki opis wykonania około 1500 wyrobów betonowych ułożony wg klasyfikacji dziesiętnej. Nakładem Związku Polskich Fabryk Cementu. Warszawa 1939.

Książka ta obejmuje, jak to zapowiada jej tytuł w zwięzłej formie podany, bogato ilustrowany przegląd prawie że wszystkich wyrobów betonowych, mogących być przedmiotem produkcji każdej betoniarni. Ściśle usystematyzowany wg grup. Spis ten nie nasuwa żadnych trudności w odszukaniu każdego wyrobu. Grupy wyrobów są następujące:

1. Budynki mieszkaniowe
2. Budownictwo przemysłowe
3. Budownictwo podziemne i wodne

4. Drogi
5. Kolejnictwo
6. Ogrodnictwo
7. Gospodarstwo domowe
8. Beton szlachetny
9. Kult religijny i rzeźba.

Każdy wyrób jest krótko opisany i bogato ilustrowany. Książka ta uwzględnia najnowsze zdobycze w tej dziedzinie i jest niezbędnym podręcznikiem nie tylko dla wytwórcy, ale i dobrym doradcą dla zainteresowanego przedsiębiorcy w dziedzinie publicznych robót inżynierskich i ogrodniczych oraz dla każdego rolnika, czy też właściciela choćby najdrobniejszej posiadłości, pragnącego widzieć swą siedzibę praktycznie i estetycznie utrzymaną.

Inż. Władysław Tryliński — *Nawierzchnia z płyt betonowyeh sześciokątnych* (patent polski Nr 18323). Wydanie II. Nakładem Związku Polskich Fabryk Cementu. Warszawa 1939.

Płyty sześciokątne wg patentu inż. Trylińskiego obchodzą swój pięcioletni jubileusz próby życia. Skłoniło to autora do przygotowania II wydania tej popularnej broszury, uzupełnionego wynikami doświadczeń. Broszura ta opisuje wszystkie czynności związane z produkcją płyt i budową z nich nawierzchni, sprawdzone doświadczeniem, stanowi więc gotowy materiał i będzie niewątpliwie wielkim ułatwieniem w pracy dla budującego.

Inż. Ludomir Suwalski—*„Beton wibrowany"*, str. 96, rys. 36, tablic 17, format PH/A_5, nakł. Związku Polskich Fabryk Cementu, Warszawa 1939, cena 1.— zł.

Publikacja stanowi odbitkę obszernie uzupełnioną pracy drukowanej w kilku kolejnych zeszytach czasopisma „Cement (Nr Nr 9, 10, 11, 12—1938).

Treść książki dzieli się na następujące rozdziały:

I. **Podstawy teoretyczne.** W rozdziale tym autor ujmuje płynne dotąd poglądy teoretyczne na istotę przebiegu wibracji w betonach, na podstawie licznych, obszernie omówionych w następnych rozdziałach, prac doświadczalnych oraz własnej koncepcji działania oporów podczas wibracji.

II. Dotychczasowe wyniki badań obejmują analizę wyników wszelkich publikowanych dotąd prac laboratoryjnych i doświadczeń przeprowadzanych na budowach. Źródła, z których autor korzystał, obejmują przeszło 50 poważniejszych pozycyj bibliograficznych wymienionych w osobnym spisie oraz wielką ilość drobniejszych wspomnianych w 43 dopiskach. Autor oparł się nie tylko na pracach zagranicznych, ale również i na skromnym jak dotychczas polskim dorobku w tej dziedzinie oraz na własnych doświadczeniach z praktyki konstrukcyjnej.

III. **Wnioski ogólne** streszczone lakonicznie w szeregu punktów, przedstawiają się następująco:

1) W warunkach praktycznych osiąga się wytrzymałości 28-dniowe wyższe od wytrzymałości zwykłych betonów o 25—50%.

2) Zmniejsza się ilość energii włożonej w uformowanie betonu w porównaniu z betonem ubijanym.

3) Można ułożyc beton nawet w takich warunkach, w jakich inne sposoby zawodzą (bardzo gęste uzbrojenie, skomplikowane kształty formy itp.).

4) Można zmniejszyć zawartość cementu do 150 kg/m^3, nie powodując jeszcze gwałtownego spadku wytrzymałości.

5) Betony wykonane w różnym czasie wiążą się bardzo silnie.

6) Przyczepność betonu do żelaza wzrasta o ile w/c jest zbyt duże.

7) Beton jest mało przesiąkliwy i nasiąkliwy, a przez to odporny na wpływy zewnętrzne.

8) Beton posiada mniejszą ścieralność.

IV. Niektóre wytyczne wibrowania i wyboru wibratorów. Wnioski wymienione w rozdz. III i szereg innych mniejszego znaczenia pozwoliło autorowi na podanie niektórych wytycznych wibrowania i doboru wibratorów, dla wszelkich sposobów wibrowania. Jednocześnie podano w zarysie uzupełnienie do projektowania składu betonu, uwzględniając specjalne potrzeby betonu wibrowanego.

Jak z przytoczonego krótkiego streszczenia wynika, oddano do rąk techników polskich nową cenną pracę, która nie tylko wzbogaci naszą literaturę techniczną, ale odda niewątpliwie duże usługi w pchnięciu wykonawstwa i projektowania budowli żelbetowych i betonowych na nowe tory.

Praca „Beton wibrowany" stanowi poza tym, czego przemilczeć nie można, jeden z chlubnych dowodów owocnej, pożytecznej, pełnej inicjatywy pracy naukowej młodego polskiego pokolenia naukowego, szkolonego już całkowicie w polskich uczelniach technicznych.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Urząd Wojewódzki Wołyński — Wydział Komunikacyjno-Budowlany w Łucku

o g ł a s z a

nieograniczony przetarg ofertowy

na dostawę około 40.000 kg śrub mostowych, oraz około 7.150 kg żelaza fasonowego (kątówek i żelaza płaskiego na opaski), do budowy mostu drewnianego przez rzekę Horyń w Horodźcu, w powiecie sarneńskim, na drodze państwowej Nr 6, z dostawą do stacji kol. Antonówka na linii kolejowej Kowel—Sarny.

Dostawa śrub i żelaza fasonowego powinna być wykonana w trzech partiach, w terminach: 1) do 1 sierpnia 1939 r., 2) do 20 sierpnia 1939 r. i 3) do 20 września 1939 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 26 czerwca 1939 r. o godz. 11 w lokalu Wydziału Komunikacyjno-Budowlanego U. W. W. w Łucku, ul. Bol. Chrobrego 15.

Wszelkie wyjaśnienia oraz materiały do opracowania oferty, jak: warunki przetargu, warunki techniczne dostawy, specyfikację śrub oraz ślepy kosztorys można otrzymać w godzinach urzędowych w Wydziale Komunikacyjno-Budowlanym U. W. W. w Łucku, ul. Bol. Chrobrego 15, pokój Nr 36.

Pełny tekst niniejszego ogłoszenia zamieszcza się jednocześnie w Dzienniku Wojewódzkim Wołyńskim i Przeglądzie Budowlanym.

Łuck, 9 czerwca 1939 r.

Z a W o j e w o d ę
(—) Inż. J. Wąsowski
Naczelnik Wydziału
Komunikacyjno-Budowlanego

Wydawca: WOŁYŃSKIE STOWARZYSZENIE TECHNIKÓW w ŁUCKU
Redaktor odpowiedzialny: Inż. arch. FRANCISZEK KOKESZ

Druk. Państw. w Łucku.